

## Dwa skrzydła medycyny

Mam wrażenie, że nasza odpowiedź na wyzwanie Covid-19 jest mocno niezrównoważona. Debata i praktyka leczenia nie dorównują debacie i praktyce szczepienia. Obserwuję to zarówno po stronie laików jak i profesjonalistów.

Przypomina mi się, że medycynę traktuje się, bywa, jako naukę i sztukę. Albo inaczej, że medycyna ma jakby dwa skrzydła - naukę i praktykę. Obecnie wydaje się, że skrzydło nauki jest coraz mocniejsze, a to drugie słabnie. Niektórzy uważają, że tak być powinno. A jak jest faktycznie? Może to jest podobnie jak z jajkiem i kurą? Mnie to bardziej przekonuje, więc dla wzmocnienia skrzydła praktyki podaję link do jednego z ważkich przykładów.

<https://przychodnia-przemysl.pl/kontakt/>

<https://przychodnia-przemysl.pl/how-to-treat-covid-19-in-48-hours-scheme/>

Ilu lekarzy przyłączy się do tej praktyki? Służba Zdrowia zadba o tak tanie dostawy leku? Poczekamy na Anglików; oni tacy praktyczni? Lepiej korzysta się z naszych pionierów w innym kraju?

Czy to nie test trafności naszego zaufania?

W tym linku warto otworzyć co tylko się da. Jest tam min. opis oryginalnej procedury leczenia autorstwa dra Bodnara po polsku i po angielsku. Myślę, że ten opis mógłby zainteresować niejednego niemieckiego lekarza. Tekst o dwóch skrzydłach medycyny może by przetłumaczyć na niemiecki?